

# Kościół parafialny w Otwocku

## ośrodkiem ożywionej pracy społecznej

Parafia w Otwocku, wydzielona z Karczewia, założona została w r. 1907. Ponieważ wzniesiony w tym czasie kościół w następnych latach, wobec stałego wzrostu liczby parafian, okazał się zbyt szczupły, ks. kanonik Wolski, który jest tu proboszczem od kilkunastu lat, w r. 1930 podjął budowę nowego, dużego kościoła według projektu inż. arch. Łu-

dząc z Otwocka, ukochał ten teren, jak mało gdzie, pulsuje ożywiona praca społeczna. Działają tu Stowarzyszenia Katolickie: Mężów, Kobiet, Młodzieży Żeńskiej i Męskiej, Caritas, który prowadzi 2 ochronki: przy parafii i na Kresach Sióstr Felicjanek.

W domu parafialnym mieści się również dobrze prosperująca

także Komitet Budowy Domu Społecznego, któremu miasto wydzierżawiło plac przy ulicy Przeworskiej na lat 50 za symboliczną tenutę dzierżawną 1 zł.

## Mówią, że...

W Otwocku mówią, że tutejsza rzeźnia, która pobiera dość słone płaty, znajduje się w warunkach, które mogły być dobre kilkadziesiąt lat temu, ale nie w wieku XX.

Mówią również, że jeden ze znanych aptekarzy Polaków, budując dom w Śródborowie, wszelkie materiały bierze od żydów.

To samo zrobił znany w Otwocku restaurator Polak. Czy to ładnie?!

TOWARY ŁOKCIOWE KONFEKCJA damska i męska, Norymberszczyzna, pończochy, skarpety, koldry watawne i t. p. poleca

**FELIKSA NADOLSKA**

KARCZEWSKA 8 Ceny niskie

## Odpust w Otwocku

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Otwocku odpust św. Wincentego a Paulo.

Nauki przedodpustowe odbyły się w dniach 19, 20 i 21 b. m., spowiedź dla młodzieży i Bractw Żywego Różańca odbyła się w piątek, a dla pozostałych parafian w sobotę b. tygodnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 rano nastąpi udzielenie Komunii św., o godz. 5.30 odbędzie się prymaria, wotywy o godz. 8.9 i 10, uroczysta suma z procesją o godz. 11, nieszpory o godz. 17.

Komitet Budowy Kościoła w Otwocku urządza dzisiaj loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na dokończenie kościoła.

# O lepszą komunikację dla osiedli podmiejskich

(Dokończenie ze str. 9-ej)

letu, nawet tam, gdzie są autobusy, nie byłoby one w stanie obsłużyć wszystkich pasażerów, zwłaszcza z pakunkami. Autobusy, jak wiadomo, mają pojemność bardzo ograniczoną. Jeden, czy dwa wozy, często zapełnione są już na stacjach wyjazdowych, a na następnych nie ma już miejsca dla pasażerów.

Nie należy więc myśleć o likwi-

dacjach, cofaniu się i pogarszaniu i tak za słabo w stosunku do potrzeb rozwiniętej komunikacji w osiedlach podmiejskich, a trzeba dążyć do utrzymania i rozwoju wszystkich istniejących na tych terenach środków lokomocji, żaden z nich bowiem nie jest zbyt tani, a każdy podnosi pod względem gospodarczym obsługiwane tereny.

Jak gdyby echo słycać wszędzie

jutro na obiad budyń

Fabryka „LUBA” Poznań

Przedstawicielstwo w Warszawie „N A W A”, Koszykowa 63

**Suba**

B E D Z I E

## Sklep Wędliniarsko rzeźniczy

# Marceli Górski Bazar tel 52.20

poleca swe wyroby masarskie znane ze swej jakości i dobroci.

kasza Wolskiego, który, specjalizując się w architekturze kościoła, zaprojektował już szereg kościołów w Polsce.

Pierwotny kosztorys budowy obliczony był na 600 tys. zł., jednak dzięki prowadzeniu budo-

Kasa im. Stefczyka, założona w r. 1930, w której prezesem Rady Nadzorczej jest ks. proboszcz Wolski, a prezesem Zarządu — wiceburmistrz Wacław Czarnecki.

Kasa Stefczyka, która jest spółdzielnią z nieograniczoną od-

WĘGIEL, KOKS, DRZEWO opałowe i budowlane, CEMENT, GIPS, CEGŁA, WAPNO, PAPA, SMOŁA, CARBOLINEUM, FARBY, POKOSTY, LAKIERY, SMARY, OLIWA, NAWOZY SZTUCZNE, WYROBY BETONOWE, KAFLE PRZYBORY do kuchni, pieców i t. p.

SKŁAD MATERIAŁÓW OPAŁOWO-BUDOWLANYCH  
**STANISŁAW MARUSZEWSKI**  
OTWOCK, ul. Bazarowa 3, telefon 54-76

wy systemem gospodarczym pod nadzorem inż. Wolskiego oraz ofiarnej pracy tutejszych parafian, kosztorys obniżony został prawie do połowy. Dotychczas wydano na budowę 227 tys. zł.

Z dalszych robót nad wykończeniem kościoła w r. b. mają być wykonane tynki zewnętrzne. Poza tym brakuje jeszcze posadzek, tynków wewnętrznych. Ukończeniem dzieła będą prace zdobniczo - ornamentacyjne, oraz przewidziane kwietniki i zieleńce na dziedzińcu kościelnym po zniesieniu niektórych budynków gospodarczych.

Na wykonanie tych prac potrzeba 70 tys. zł., a tymczasem Komitet budowy ma jeszcze do-

powiedzialnością, liczy 300 członków - udziałowców. Udział wynosi 25 zł. Poza tym około 250 osób lokuje w Kasie swe oszczędności. Pożyczki udzielane są w niektórych wypadkach nawet do wysokości 1.000 zł., większość z nich jednak waha się w granicach 200 — 300 zł. Suma ogólna udzielonych w ciągu roku pożyczek w przybliżeniu wynosi 30 tys. zł., a liczba kredytobiorców przekracza 100.

Do roku 1934 Kasa miała trudności finansowe. Pozostały nawet z tego okresu zaległości płatnicze. Jednak po zmianie Zarządu, sytuacja dużo zmieniła się na lepsze. Dziś już nie tylko nie ma deficytów, ale są nadwyżki, prze-

Wspaniałą ilustracją powiedzenia, że głupota ludzka jest wieczna, jest „dzieło” p. Franca von Wendina, który ze swą epokową książką p. t. „Die Entdeckung des Paradieses” będzie musiał przejść do historii.

## RAJ W MEKLEMBURGII

P. Wendina ni mniej ni więcej tylko odkrył, że Stary Testament jest najwierutniejszą błądą, gdyż raj biblijny nie leżał, jak dotychczas sądzono, w Mezopotamii, lecz w Meklemburgii. Biblijny Raj, nasza Warta, Odra i Pena, były granicami owego raju. Naturalnie raj powyższy zamieszkiwali złoty ulubieńcy bogów, najstarsze plemię na ziemi — germanie. Byli oni stworzeni naprawdę na obraz i podobieństwo Boże. Te jasnowłose dzieci słońca były olbrzymiego wzrostu i obdarzone nadludzkimi zmysłami.

## 800.000 LAT

P. Wendina, aby zadokumentować prawdziwość swoich wywodów, powołuje się na odczytane przez siebie napisy runiczne, jakie odnalazł na skalach Buhusław w Szwecji i co najbardziej jest rewelacyjne, udowodnił, że dzieje starogermańskie, i co poza tym i dzie napisy runiczne mają już 800 tysięcy lat. Kraje nadśrodoziemnomorskie były całkowicie opłanowane przez germanów i dziełem tego plemienia jest wszystko, co obecnie w dziedzinie kultury i sztuki posiadamy, a co nazywaliśmy dotychczas fałszywie mianem kultury asyryjskiej, egipskiej, greckiej lub rzymskiej.

## MAŁPOLUDY

Naturalnie, prócz szczepów germańskich znosiła ziemia obecność innych plemion. Były to ludy karłowate, bardziej podobne do małp, które jednak drogą powolnej ewolucji przeobraziły się w obecne szczepy murzyńskie. Te szczepy małpoludów służyły Germanom jako bydła robocze, a z grzechów przeciwko naturze nieopatrzone popełnianych przez o-

wych Germanów z tymi bydłami powstały w czasach późniejszych rasy pośrednie, które p. Wendina objął wspólną nazwą hebrajczyków.

W skład tej rasy mieszańców wchodziły: ludy azjatyckie, Rzymianie, Grecy, żydzi, narody romańskie, no i... słowianie. Napisy runiczne powiadają, że w pewnym okresie nastąpił bunt niewolników, który z trudem uśmierzony został przez germańskich nadludzi. Bunt ten przeszedł do historii jako mit o wypędzeniu z raju Adama i Ewy. Aniołami, którzy z raju wypędzali, byli właśnie owi Germanie. P. Wendina czyni takich odkryć grubo więcej. Otóż udawadnia nam, że jak i Herkules tak i Eurysteusz należeli również do tego boskiego plemienia.

Legenda o potopie, którą nam Stary Testament podaje powstała stąd, że podczas jednej z wojen musieli Germanie otworzyć śluzę w dolinie Odry aby zatopić najeźdźców.

## HEBRAJSCY PRZYWÓDCY

Resztki „hebrajczyków”, które ocalały od zalewu, osiedlały się nad morzem Śródziemnym, na ziemiach, które również należały przed tym do Germanów. Napisy runiczne wymieniają nazwiska ówczesnych przywódców hebrajskich. Podajemy je tutaj, naturalnie, na odpowiedzialność p. Wendina. Są to: Adam, Noe, Kain, Romulus i Achilles. Druga część ocalałych hebrajczyków osiedlała się w dzisiejszej Polsce, gdzie mieszały się ze swymi współplemięncami starogrekami, którzy zamieszkiwali w okolicach obecnego Krakowa.

Tak mniej więcej wygląda w oczach P. Wendina historia powstania Polski.

## SYNAJ W ZOPTENBERG

Aby poprzeć swoją teorię, ten „wielki uczonec” niemiecki twierdzi, że miasta polskie są wszystkie pochodzenia germańskiego, czego podobno najlepszym przy-

kładem jest Warszawa i Częstochowa. Pierwsza nazywała się Warenshof, druga — Dänischhofen.

Wszystkie te ludy są pozbawione jakichkolwiek zdolności. Zdobyczą się tylko na fałszerstwach i zbrodniach. Wszystkie księgi, jakie się wśród tych ludów, względnie po tych ludach zostały, są plagiatem. Jako przykład czcigodny p. Franz udawadnia nam, że dekalog, który powstał nie, jak dawniej sądzono, na górze Synaj, lecz na Śląsku, na górze Zoptenberg, jest również plagiatem.

To mniej więcej w skróceniu wszystkie doniosłe i sensacyjne odkrycia p. Franciszka von Wendina.

Podajemy je dla rozweselenia naszych czytelników. Ale dzieło p. Wendina ma nie tylko stronę humorystyczną. Czyż czytając jego wywody nie przypominają się nam dzisiejsze hitlerowskie propagandowe „naukowe” uzasadnienia praw Niemiec do Polski czy wyższości rasy germańskiej. Dzieło p. Wendina jest karykaturą, ale jak podobną do rzeczywistości.

T. Morawski.

# „Święto Żołnierza” ziem Wileńskiej w dniach 14 i 15 sierpnia

W roku bieżącym wileńska dywizja piechoty legionów święcić będzie 25-tą rocznicę swego istnienia. Obchód ten z uwagi na uroczystości krakowskie odbędzie się w Wilnie w dniach 14 i 15 sierpnia, t. j. w dniu „Święta Żołnierza”.

Ziemia wileńska, na której bohaterstwo i przelana krew dywizji po wsze czasy stanowić będzie niezniszczalny dokument historii dziejów walk zbrojnych o Polskę, dzień ten obchodzić będzie

dzie uroczyste dla podkreślenia szczególnie serdecznych i głębokich więzów, łączących serca obydwu części ziem wileńskiej z żołnierzem.

Poza uroczystościami, związany mi z dniami tego obchodu, łączność społeczeństwa z żołnierzem znajdzie wyraz w wysiłku trwałym w postaci żywego pomnika „Doniu Żołnierza” w Wilnie, który zostanie zbudowany ofiarnością całego społeczeństwa.

# Pracownicy PKO goszczą dzieci z Buszcza

Pracownicy PKO w ramach swej akcji społecznej na terenie gminy zbiorowej Buszcza (pow. brzeżański) sprowadzili do Warszawy działkę polską z kilkunastu szkół tej gminy. Dzieci zwiędziały Warszawę, a dziś odwiedziły P. K. O., gdzie poszczególne biura, z

których każde opiekuje się jedna z szkół, serdecznie je przyjęły. Następnie dzieci odjadą na zorganizowane dla nich przez pracowników PKO kolonie letnie, gdzie spędzą cały miesiąc razem z dziećmi warszawskimi.

# Przedhistoryczne cmentarzysko znaleziono w lesie

Na terenie leśnictwa Mechowo koło Darzłubia natrafiono podczas prac leśnych na prehistoryczne cmentarzysko, w którym znaleziono dotychczas 5 grobów skrzynkowych.

W grobach tych znaleziono szereg urn w formie głowy ludzkiej,

pochożących ze starszego okresu żelaznego. W niektórych urnach znaleziono cenne przedmioty użytkowe z miedzi i żelaza.

Dalsze poszukiwania na terenie nowoodkrytego cmentarzyska prowadzi dyrektorka Muzeum Miejskiego w Gdyni, dr. Krajewska.

# Kler grecko-katolicki manifestuje na cześć Polski

Doniosłe znaczenie dla Małopolski Wschodniej posiada zjazd duchowieństwa grecko-katolickiego, który odbył się niedawno w Przemyslu.

Zjazd ten odbył się wbrew woli episkopatu grecko-katolickiego. Wzięło w nim udział około 20 księży cywilnych i wojskowych z ks. Ilkowem na czele.

Nastroje panujące na zjeździe oddają charakterystyczne uchwasy, jakie zapadły, m. in. ostry protest przeciw używaniu kultu religijnego dla celów politycznych i roboty politycznej, godzących w Państwo Polskie. Zebrani po zakończeniu obrad odśpiewali „Boże, coś Polskę”.

# Piękna pogoda w Tatrach sprzyja ruchowi turystycznemu

Wspaniała pogoda, jaka w Zakopanem i całych Tatrach utrzymuje się od szeregu tygodni, wytworzyła korzystne warunki dla tegorocznego sezonu turystycznego. Znaczne ożywienie daje się

zauważyć na szlakach turystycznych, m. in. na kolejce linowej na Kasprowy Wierch, na kolejce na Gubałówkę, na szlakach do Morskiego Oka, Jaworzyny, Doliny Kościeliskiej i Chochołowskiej.

# Nowy schron przeciwgazowy w formie pocisku artyleryjskiego

Komisja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Generalnego Inspektora Obrony Powietrznej Państwa zatwierdziła do użytku schron przeciwlotniczo - gazowy „Bastion”, mogący pomieścić rodzinę, składającą się z 4 — 5 osób.

Podobne schrony tego typu, są znane i rozpowszechnione w Anglii. Typ wyżej cytowany, został skonstruowany w Polsce przez konstruktora p. J. R. przy użyciu materiałów całkowicie krajowych.

Zbudowany w formie pocisku artyleryjskiego, rozbiegany na trzy równe wagi części, zaopatrzony jest w pompę i pochłaniacz, po-

zwalający na dłuższe przebywanie w nim, bez wychodzenia na zewnątrz, cztery okienka umieszczone na wysokości przeciętnego wzrostu człowieka, umożliwiając obserwację zewnętrzną.

Typ ten, nadaje się specjalnie do małych domów i will podmiejskich oraz dla posterunków ochrony mostów, składów, magazynów oraz dla fabryk pracujących na potrzeby wojska.

Materiał, z którego jest wykonany, składa się z żelazobetonu silnie zbrojonego, drzewce stalowych uszczelnionych gumą.

Koszt schronu nie przekracza 100 zł. na jedną osobę.

# Dla artretyków

Racjonalna kuracja ziołowa w połączeniu z kąpielami soli i łągi ciechocińskiej, może dać rezultaty lecznicze niewspółmiernie większe, niż zastosowanie tych kuracji osobno.

Ponieważ zioła „Cholekinaza” H. Niemcewskiego zarówno jak i sól

ciechocińską można dostać w każdej aptece lub drogerii, przeto nawet nie wyjeżdżając do uzdrowisk można przeprowadzić bardzo skuteczną kurację przeciw artretyczną.

Indywidualne uzupełnienia należy uzgodnić z lekarzem.

# Wzrost sekciarstwa na terenie cerkwi grecko-katolickiej

W ostatnim czasie zauważyć się daje pewien wzrost sekciarstwa na terenie cerkwi grecko - katolickiej.

Panuje zwłaszcza szczególny ruch wśród „odaczy pisma świę-

tego, którym dali początek reemigranci amerykańscy — Rusini.

Od tego sekciarstwa stroni ludność polska, która obecnie przystąpiła do budowy kościoła w Barzikowie.

# Bielsko otrzyma polski teatr zamiast dotychczasowego niemieckiego

Przed sądem grodzkim w Bielsku odbyła się rozprawa z oskarżenia niemieckiego towarzystwa teatralnego przeciwko inspektorowi teatru Fehrenbachowi, który upoważniony przez władze towarzystwa, opróżnił budynek teatralny z jego urządzeń.

# Piorun zabił staruszkę nie wyrządzając krzywdy krowie

W czasie szalejącej burzy w Pleśnej koło Tarnowa piorun uderzył w metalowy łańcuch, na którym 70-letnia wieśniaczka Wiktoria Jagoda pasła krowę.

Piorun zabił na miejscu kobietę, oszczędzając krowę, której

absolutnie nic się nie stało. Przerażona zwierzę wlokło kilkadziesiąt metrów zwłóknionego trupa staruszki. Wypadek ten wywarł na mieszkańcach niesamowite wrażenie.

# Złóż ofiarę na F.O.N.